

Spacer z „Poematem” Józefa Czechowicza

Lunarna wędrówka po Lublinie

■ To chyba jedyne wydarzenie kulturalne, na które tak wielki wpływ ma bieg księżycy na niebie. Bo spacer trasą „Poematu o mieście Lublinie” Józefa Czechowicza musi się odbywać w czasie pełni. Pełnia jest dziś.

Wszystko zaczęło się trzy lata temu, w setną rocznicę urodzin poety. Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” pierwszy raz zaprosił lublinian na spacer w noc lipcową, przy pełni księżycy. Właśnie taką nocą przemierza miasto czechowiczowski literacki wędrowiec. Wkracza on w „Poemacie” do Lublina od strony Górki Czechowskich, odwiedza Stare Miasto. Krętymi uliczkami nieistniejącej dzielnicy żydowskiej „przez Kalinowszczyznę i Czwartek” opuszcza rodzinne miasto.

– Już nie pamiętam sytuacji kiedy Tomek Pietrasiewicz, szef ośrodka, i profesor Władysław Panas wymyślili ten spacer. Ale wymyślili go i to najważniejsze – mówi Witold Dąbrowski z Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. – Pomysł spodobał się uczestnikom nocnej wyprawy. W każdej z dotychczasowych wędrówek brało udział dobrze ponad dwieście osób.

A uczestników spacerów łatwo policzyć, bo już do tradycji należy rozdawanie przewodnika zawierającego tekst „Poematu o mieście Lublinie”, fragmenty „Ilustrowanego przewodnika po Lublinie” z 1931 roku oraz przedwojenne pocztówki z kolekcji Zbigniewa Lemiecha. Drukarnia L-Print w tym roku też przygotowała standardowy nakład „Poematu” – dokładnie 200 sztuk.

W tym roku wielbiciele miasta i poezji spotkają się w pierwszą lipcową noc oświetloną pełnią księżycy, czyli dziś. Zbiórka o godzinie 20.30 na wiadukcie nad al. Tysiąclecia od strony Górki Czechowskich.

Tradycja jest też, że w miejscach, gdzie gnana poezją wycieczka się zatrzymuje, czytane są fragmenty wierszy Józefa Czechowicza, a przede wszystkim fragmenty „Poematu”. – Spontanicznie zgłaszają się do nas ludzie, którzy czują, że chcą właśnie na Rynku lub na cmentarzu przy Lipowej przeczytać Czechowicza. To nie jest reżyserowane, dzieje się samo – tłumaczy Dąbrowski i zachęca do spaceru i do głośnej lektury.

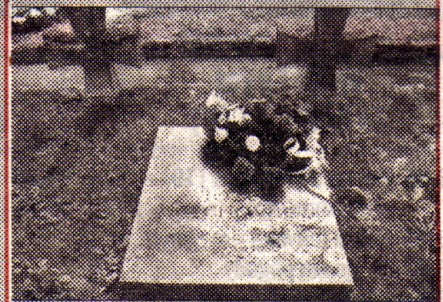
Agnieszka Dybek

**Zdjęcia Maciej Kaczanowski (2)
i Jakub Orzechowski (2)**

JÓZEF CZECHOWICZ

Ur. 15 marca 1903, zm. 9 września 1939. Jeden z największych poetów polskich XX wieku. Należy do bardzo nielicznej grupy lubelskich pisarzy, których znaczenie przekroczyło miejskie rogatki. Wybitny krytyk Kazimierz Wyka pisał o Czechowiczu: „I poetycko, i węzłami żywymi pozostał Czechowicz zawsze wierny Lublinowi, aż po ten węzeł ostateczny, który znaczy śmierć. Lublin był jego miłym miastem, które tylekroć w zdumiewających liryzm i zwięzłość zapisach poetyckich powtórzy się w jego twórczości, Lublin przez niego dopiero przeniesiony w wieczną poezję ziemi polskiej”. Wiersze Czechowicza tworzą coś w rodzaju niezwykłego poetyckiego przewodnika po mieście. Poeta zbierał je w tematyczne całości. Najpierw w 1934 roku, razem z Franciszką Arnsztajnową, w tomie „Stare kamienie”, a później zbudował z nich „Poemat o mieście Lublinie”.

NA TRASIE SPACERU



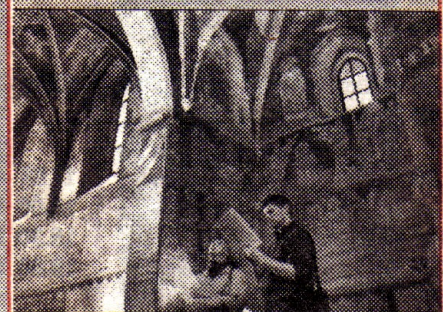
Mogiła Czechowicza na cmentarzu przy Lipowej



Pomnik przy Krakowskim Przedmieściu



Stare Miasto



Kaplica św. Trójcy